

# Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

## NIE MÓWCIE PANOWIE, MINISTROWIE!

„Nie da się tak nagle zlikwidować strajki”  
SPOŁECZEŃSTWO W TO NIE UWIERZY

## Dziś jeszcze można powstrzymać widmo nadchodzących klęsk strajkowych

Właściciele przedsiębiorstwa usunęliby ich natychmiast.

Warszawa żyje w zdenerwaniu od wtorku po południu i co gorsza nie tylko nie widać końca tych wstrząszeń, ale przeciwnie ukazują się w perspektywie nowe powikłania.

Kto wie, czy nie mogą zlikwidować w ciągu tych dwóch strajków telefonistek i tramwajarzy nie pobudzi, nie spowoduje — nie spowoduje — całej fali zatargów ekonomiczno-politycznych.

I wówczas jak będą wyglądały, panowie ministrowie?

A przecież tak łatwo było oprowadzić sytuację i pogodzić tych ludzi w pierwszym zaraz dniu walki!

Trzeba było telefonistkom zaproponować to we wtorek, co im zaproponowano dziś — i co odrzuciły, gdy we wtorek można było oprzeć na tem rokowania i dojść do porozumienia.

Strajk tramwajarzy można zlikwidować w każdej chwili, byle podsunąć obu stronom jakiś sposób wyjścia — przecież ani robotnicy, ani zarząd tramwajowy nie mają ochoty brać na siebie odpowiedzialności za konsekwencje ogólnopolityczne walki rozpoczętej na własnym podwórku.

I właśnie od Rządu powinna w tych ramach wychodzić inicjatywa praktyczna — nie frazesy. Oczywiście, że ścieżka frazesów nigdy nie zasypie pożaru — piękne słowa znajdują na pamięć dyrektorzy i robotnicy. Ich trzeba kierować na drogę wyjścia z kłopotu.

A na drogę pozytywną. Tu trzeba liczyć. Odyby więc Rząd zaproponował tym ludziom tak:

1) samemu nie tracić!  
2) nie narażać przedsiębiorstwa — warsztatu własnego — na straty,  
3) by nie tracił w społeczeństwie miarę,  
4) by nie narażał dobitnie ogółu (która jest dobrem wszystkich) na szwank.

Nie ma zatargu nie do zlikwidowania kompromisowego, gdy inicjator obrzebie strajku, polityczność i zyczliwość dla obu stron, gdy im pomaga praktycznie, a nie moralizuje i udaje wyrocznię.

Ale na to trzeba działać, a nie trwać w bierności faktur.

Formule te powzięto napewno w tym celu, by strajk zakończyć jaknajprędzej. Więc zdawałoby się, że należało te formule zaproponować stronom „wojującym” również jaknajrychlej.

No i rzeczywiście pospieszono się zaproponować ją dziś o godzinie 11 przed poł. — a więc w 22 godziny po jej opracowaniu. Prędzej niż mogła.

Kto? pp. ministrowie.

Kto? a cóż oni robili przez tyle godzin? spali? połowali?

Co u licha — pytają obywateli zdenerwowani, narażeni na straty i przygroźni spowodowane strajkami — co to właściwie znaczy? czy Rząd chce przeciągać te fatalne strajki?

Imni mówią:

— Jeżeli panowie ministrowie utrzymują stolicę w stanie wrzenia socjalnego przez opieszałość i niedbalstwo, przez niespieszenie się — to jest już skandal.

Skąd można odpowiedzieć tym ludziom? bredzić autorytetem państwa? ministrowi, którzy sami dają jaknajgorsze przykłady. Wszak zała twienie „kawałka” biurokratycznego Rady Ministrów można rozciągnąć na tygodnie cały.

Mój Boże! gdyby tak dyrektorzy przedsiębiorstwa prywatnego zaczęli sobie lekceważyć swe obowiązki, albo uprawiać „politykę” obstrukcyjną wobec życia, podążając na złamanie karku — to

## W telefonach stołecznych nadal głucho

Telefonistki odrzuciły propozycję ministra pracy

WARSZAWA, 29. I.

Dziś o godzinie 11-ej rano interweniował główny inspektor pracy, p. Klott, proponując dyrekcji telefonów i Związkowi telefonistek kompromis, na podstawie którego dyrekcja przyjąłaby z powrotem wydaloną p. Chudzińską — telefonistki zaś — przystąpiłyby niezwłocznie do pracy.

Komitet strajkowy Związku telefonistek propozycję tę odrzucił.

Jako warunek podjęcia pracy, wysunął komitet strajkowy następujące ultimatum:

- 1) Przyjęcie p. Chudzińskiej.
- 2) Przyznanie 5-proc. dodatku do pensji telefonistek i kontrolerek.

3. Podpisanie umowy zbiorowej.

P. minister pracy i opieki społecznej, Ziemięcki, wezwał do siebie o g. 12 Dyrekcję Telefonów i przedstawicieli Związku telefonistek na konferencję, w której usiłował nakłonić obie strony do likwidacji zatargu.

Interwencja p. ministra Ziemięckiego nie odniosła pożądanego skutku.

Celem poparcia żądań warszawskich telefonistek udała się dziś o godz. 11 rano do p. ministra Skrzyńskiego delegacja Zarządu Głównego Związku Telefonistek Rzeczypospolitej Polskiej.

Ze strony Dyrekcji Telefonów w ciągu dnia dzisiejszego nie są planowane żadne posunięcia w sprawie likwidacji strajku.

Dyrekcja oczekuje inicjatywy czy to ze strony Rządu, czy też ze strony strajkujących telefonistek.

## W obleżonej baszcie Cedergrena

WARSZAWA, 29. I.

Dziś o godzinie 9-ej rano, w weselny w gmachu telefonów następujące wiadomości:

„Zarząd telefonów wzywa zwolnić panic telefonistki do bezwzględnej amunicji sal pracy i gmachu telefonów i oddania mikrofonów, oraz...”

Do wezwania powyższego telefonistki się nie zabrały.

Zarząd telefonów napływał podaniem od kandydatek, w których się o posady w telefonach zaproszował już podobnie jak i w innych podobnych pracowniach.

W telefonach uskuteczniło to chwilę przedwie 5 proc. zadowolonych połączeń.

Zazwyczaj czynnych jest z 60-70.

## NOC

W ciągu nocy na stacji telefonów dyżurował komplet telefonistek w liczbie 300. Pomocą dyrekcja zamknęła sypialnie, telefonistki spały na krzeselkach, kanapkach i na podłodze. Niektóre z telefonistek posiadały kocy i jałki.

Strajkujące już trzeci dzień nie jedzą obiadów, zadawając się wedliną i bułkami.

## Strajk w tramwajach warszawskich zaognił się

WARSZAWA, 29. I.

Dyrektor tramwajów Józef Kühn wydał odezwe do strajkujących, w której wzywa robotników do powrotu do pracy, zaznaczając, że bezpodstawny i bezcelowy strajk wyrządzi krzywdę tylko pracownikom, bowiem instytucja tramwajów poddana ekonomicznie przez strajk nie będzie mogła zaspokoić żądań robotników.

Na odezwe te robotnicy zareagowali zapowiedzią dalszego bezwzględnego strajku.

Jutro dyrekcja tramwajów wyda nowy okólnik, w którym zagrozi represjami.

Sytuacja w strajku tramwajowym w ciągu dnia wczorajszego zaogniła się znacznie.

Rada Miejska Stolicy odrzuciła nagłos wniosek r. Jaworowskiego domagającego się natychmiastowego wszczęcia rokowań ze strajkującymi tramwajarzami i tem samym zaakceptowała stanowisko Magistratu, który nie zamierza przeprowadzać rokowań z tramwajarzami przed 1 kwietnia 1926 r.

## Widmo strajku w elektrowni Dziś o 5-ej zapadnie decyzja

WARSZAWA, 29. I.

Żądanie pracowników elektrowni, domagających się wypłacenia dodatku drożyznianego w wysokości 11,20 proc. — odrzucił zarząd elektrowni po porozumieniu się z akcjonariuszami francuskimi.

Interwencja Inspektoratu pracy nie dała narazie wyników.

Ponieważ zarobki spółki francuskiej wynoszą (podług obliczeń Związku) 50 groszy na każdym kilowacie (cena: 1 kgw. — 81 groszy), postanowili zarządy Związków domagać się kategorycznie dodatku drożyznianego.

Dziś o 5-ej po południu odbędzie się walne zebranie pracowników elektrowni, na którym ma zapadnąć uchwała w sprawie ewentualnego terminu rozpoczęcia strajku.

Nie jest wykluczone, że strajk może wybuchnąć jutro lub w niedzielę.

## W obawie przed ciemnościami

Od wczoraj zwiększono znacznie zapasy nafty i świec w sklepach i przydrożniach.

## Sędzia Strancman odpowiada dziś przed sądem

za skandaliczną ucieczkę komunisty Leszczyńskiego

WARSZAWA, 29. I.

Przed sądem okręgowym rozpoczęła się dziś o godz. 12.30 w południe rozprawa przeciw sędziemu śledczemu Strancmanowi, oskarżonemu o niedbalstwo służbowe, którego następstwem była ucieczka z gmachu sądowego niebezpiecznego działacza komunistycznego, Leszczyńskiego.

Oskarżenie wniósł prok. Walisz.

Przewodniczy wice-prezes Gumiński z udziałem sędziów Kozakowskiego i Lorentowicza. Oskarżenie popiera prokurator Walisz.

Obronę wnoszą: poseł P. Smiarowski i znany adwokat Mieczysław Ettinger (syn).

## 355.347 bez pracy

Połowa bezrobotnych pobiera zasiłki ze Skarbu

Na podstawie raportów wszystkich urzędów pośrednictwa pracy ministerstwa pracy i opieki ustaliło, iż w tygodniu od 17 do 24 stycznia liczba bezrobotnych powiększyła się o 13.967 osób.

Ogólna liczba bezrobotnych wynosiła dn. 24 b. m. 355.347 osób.

Liczba osób, pobierających zasiłki ze skarbu państwa wynosiła 176.164 osób.

## Van Hammel obejmie rządy w Gdańsku w dniu 21 b. m.

GENEWA, 29. I. — Tel. wł. — Nowy komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, van Hammel, obejmie swe stanowisko w dniu 21 lutego r. b.

## STRASZNA KATASTROFA LOTNICZA POD WARSZAWĄ

### Powietrzny „korkociąg” zakończony upadkiem na podwórze chłopskiej zagrody 2 trupy i 1 ciężko ranny

Lotem błyskawicy rozszalał się wczoraj po stolicy straszna wieść o nowej katastrofie lotniczej na polach Powina za Wilanowem.

Według zebranych na miejscu informacji szczegóły katastrofy są następujące:

Około godz. 10-ej rano por. pilot Józef Kosłowski i por. obserwator Kulbicki Tadeusz, oficerowie eskadry ćwiczebnej 1-go pułku lotniczego, wyruszyli z lotniska, międzykąc, że udają się na godzinny lot ćwiczebny w stronę Wilanowa na aparacie Moran nr. 2389.

O godz. 11 min. 20 aparat szybował nad polami Powina.

Przed kilku tygodniami mieszkańcy tej wsi byli już świadkami jednej katastrofy, więc wylegli tłumnie przyglądać się ewolucjom powietrznym z drzewiem serc oczekując nieszczęścia.

Straszne przecięcia niespokojnym wzrokiem ślano w niebo sprawdzili s.c.

Aparat wykonywał t. zw. korkociąg, jedno z akrobatycznych, b. niebezpiecznych ćwiczeń wojskowych, lecąc dziobem na dół i krecając się jak fryga.

Szukając należy wykonywać na wysokości nie mniej jak 1.000 — 700 metrów, aby zająć w porę z wydownianiem aparatu.

Pilot nieszczęsnego aparatu spróbował karkołomnego eksperymentu na znacznie niższej wysokości.

Skutki brawury były straszne. W strasznym pedzie samolot zaczął skręcać o przyduszy kasztan, ścinając cały jego czub.

Skrzydło zwiśla. Aparat rucony nagle w bok pełną języczką szybkością wpadł na podwórze zagrody Franciszka Szymańskiego.

Nadjechał konno brat pilota, — Dziób aparatu uderzył w ścianę chałupy i wyłamał ją. Jedno skrzydło zwiśla na drzewie podwórka, drugie strzaskalo się o ziemię.

Właśnie w tym momencie wychodziła z chałupy matka gospodarza 74-letnia Marja Szymańska.

Została ona zmiążdżona, wgnieciona w wylamaną ścianę. Zwłoki jej wyglądają potwornie. Nadbiegł chłop z ratunkiem. Por. obs. Kulbicki siedział przywiązany na swem stołeczku. Miał twarz biała, ale uśmiechnięta. Na czole niewielka, krwawa raneczka.

Nie żył — złamane ma kregę.

Por. pilot Kosłowski leżał pod żelaziem przytomny. Gdy go odwiazano jednak: — Czy Tadek żyje? — i stracił przytomność.

Jest ogólnie poważnie potłuczony, a jednak chwala Bogu, uda się go zapewne uratować przy życiu.

W kilka chwil po wypadku właściciel folwarku, na którym doszło do strasznej katastrofy. Posterunek policji zawiadomił telefonicznie o nieszczęściu szpital Mokotowski, skąd wysłano „sanitarkę” z lekarzami.

O g. 3 min. 30 na miejsce przybyła komisja techniczna, która orzekła, że aparat sprawiał się do brzo i winę katastrofy przypisać należy pilotowi.

Do opisu strasznej katastrofy dodajmy: zabity por. Kulbicki leżał przed rokiem ożenił się. Śmierć jego osierca młodszą żonę i dziecko, które przyjechało na świat niedługo.



Składki kadłuba samolotu z zrujnowanej celny formowej chałupy Franciszka Szymańskiego, U zory „Isiciele domu Fr. Szymański, synu zab. „staruszek”

Oczajdusze zagraniczni zarzucają niewód oczukańczy na głodnych bezrobotnych Jakli Storing z Gdańska obiecuje „wielki zarobek” każdemu, kto mu przysła 5 i pół złotego

Wraz z nawiazaniem stosunków gospodarczych Polski z zagranicą, kraj nasz zaczął cierpieć od zalewu szwindlarzy wszelkiego rodzaju...

Zwłaszcza w latach pierwszych niepodległości wysysały nas różne kanały, którym wszystkim się tu kłaniało w pas...

Dziś ten proceder już im się nie opłaca, bo jesteśmy okradzeni doszczętnie (nietylko przez nich) — ale próbują jeszcze wyciągać od nas choć po parę groszy z odległości, nie fatygując się tutaj.

Nasyłają nam więc prospekty, obiecujące pracę, zarobek, żądając paru złotych „kaucji”, lub uiszczenia innych jakichś opłat.

Oczywiście są to wszystkie sposoby wyzyskiwaczy, przed którymi należy ostrzegać naiwnych, chwytających się pierwszych lepszych złud złapania zarobku.

Ostatnio wpadło nam w ręce takie zaproszenie do wysyłania pieniędzy „niejakiej „firmy” E. Storing z Gdańska, obiecującej 300—500 złotych miesięcznie, byle jej tylko przysłać 5 i pół zł. w liście poleconym.

Arogania i bezczelność „promyslowej” firmy idzie tak daleko, że nawet nie krepowano się napisać tego naciągania niemożliwie po polsku. Wydrukowali ulotki w języku pokracznym i na te haczyki myślą chwytac głodnych i naiwnych.

USTAWA OD PARADY leży jak każdy inny „kawalek”, A KOLEJARZE chcą wiedzieć do jakich należą „kategorij”

Pracownicy kolejowi nie są dotąd zarezerwowani do poszczególnych grup uposażeniowych mimo, że odnośna ustawa była wydana jeszcze w październiku 1923 roku.

Na coż zresztą wydaje się ustawy, jeśli się ich nie wykonuje?

Skandaliczne oszustwa w biurze linii okrętowej

Szmagiel emigrantów do zamorskich krajów

WARSZAWA, 29. I. W jednym z towarzystw okrętowych w okolicach placu Bankowego wykryto obrzymie nadużycia, systematycznie uprawiane na szkodę skarbu państwa.

Wśród wielu oszustw dokonywanych w tem towarzystwie, za notowań narazie możemy uprzątnąć na szeroka skalę wysyłania zagranicę tysięcy emigrantów bez wiedzy państwa polskiego, a więc bez opłat skarbowych.

Energiczne dochodzenie, którego szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy, prowadzi III rejón Urzędu śledczego.

11 głosów zatrzymano przy władzy rząd Luthra

BERLIN, 29. I. Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu miało przebieg niezwykle burzliwy. Poseł nacjonalistyczny Henning uzasadniając wniosek nieufności dla gabinetu Luthra oświadczył, że „rząd Luthra jest rządem katów własnego narodu”.

Na sął powstała wrzawa nie do opisania, trwająca przeszło 15 minut. Po wznowieniu posiedzenia zarządono głosowanie: gabinet Luthra utrzymał się. Za gabinetem padło 160, przeciwko 149 głosów; 151 posłów wstrzymało się od głosowania.

PRZEZ OSZCZĘDNOŚCI -- DO RÓWNOWAGI Exposé ministra Zdziechowskiego w sejmowej komisji budżetowej o finansowem położeniu i budżecie

WARSZAWA, 29. I. Wczorajszą wywód ministra skarbu p. Zdziechowskiego, wygłoszony na komisji budżetowej o finansowem położeniu, wywołał przedtóż wrażenie dodatnie, iż nakreślił obraz — prawdziwy. W uznaniu tej zalety przemówienia, są zgodne wszystkie niemal ugrupowania sejmowe.

W przemówieniu swem min. Zdziechowski, po rozważeniu streszczonych już we wczorajszym Kurjerze Czernymon przytoczonym załączniku, wyłożył drogę, którą należy iść, aby osiągnąć cel. Wskazał na konieczność dalszego spadku złotego.

Przedewszystkiem przez zmniejszenie wydatków budżetowych na 3 miesiące o 40 milionów. W dniu 10 stycznia kurs złotego ustalił się na 7.30 w stosunku do dolara.

Początkowy brak funduszu obrotowego usunięto przez czasowy wzrost emisji bilonu o 30 milionów, z czego wnet spłacono 20 milionów, zwolniono 22 miliony z zagranicznych kredytów inwestycyjnych, wpłynęło jeszcze 1.100.000 dolarów z rozrachunków z Dillonom, a daniny publiczne i monopole w grudniu dały 181 milionów zł.

W powrocie do paritetu złota — zdaniem ministra — można osiągnąć licznymi drogami: albo przez obniżenie cen we wnętrzu kraju, aby siła nabywcza złotego na rynku wewnętrznym była większa, niż na zewnątrz.

albo przez aktywne bilans płatniczy, jak to było w Anglii, albo przez konsumowanie rezerw.

My musimy pójść na pierwszą drogę przez odpowiednią politykę cen. Jeżeli obniżymy ceny przez rewers kosztów produkcji, zjedzie z niej ciężarów i zmniejszenie cen oprowentowania kapitału, to wówczas dopiero wolno nam będzie poprowadzić kurs waluty, przybliżając go do paritetu złotego.

Co do pożyczki zagranicznej, niezbędne jest wytworzenie takich warunków, które umożliwią przyływ kapitałów zagranicznych do naszego życia gospodarczego. Znaczenie myśl prof. Kemmerera polega nietylko na tem, że jest to

powaga w swoim zakresie, ale i człowiek, z którego zdaniem liczy się poważnie przez Federal Reserve Banku, instytucji emisyjnej Stanów Zjednoczonych. Ważnym wiec było, by prof. Kemmerer przekonał się naocznie o wysiłkach rządu w doprowadzeniu do równowagi budżetu i w tem, że jego polityka wyłącza wszelkie formy inflacji.

Przechodząc do omówienia bilansu handlowego, p. Zdziechowski wspominał, że ubytek rynku niemieckiego skompensował się na innych rynkach. Jest to pozytywne słońce naszego zatarciu z Niemcami.

Po wytuszczeniu wysiłków, poświęconych ograniczeniu wydatków, p. Zdziechowski przyznał, że możliwą drogą mechaniczną usunąć jeszcze niektóre pozycje, ale naogół wydatki państwa są już w tej sumie ograniczone albo charakterem swoim np. jako spłaty długów, albo ustawami administracyjnymi, albo całą organizacją administracji państwowej.

Reorganizacja przedsiębiorstw państwowych według wzorów zagranicznych

WARSZAWA, 29. I. Zapowiedziana przez min. Zdziechowskiego, reorganizacja przedsiębiorstw, była przedmiotem rozważań Rady ministrów.

W myśl poglądu premiera Skrzyńskiego, że organizacja tych przedsiębiorstw winna być oparta na wzorach państw, które mają w tej dziedzinie doświadczenie i tradycje, rząd uznał potrzebę utworzenia specjalnej komisji, której zadaniem będzie zaproszenie rzeczoznawców krajowych i zagranicznych, rozpatrzenie wniosków tych rzeczoznawców i opracowanie projektu, który przedłożony będzie Seimowi.

Wspólny front kolejarzy o sprawliwne przepisy służbowe

WARSZAWA, 29. I. Wczoraj zjawia się u ministra kolei p. Chądzyńskiego delegacja bloku z „łazków kolejowych” pod przewodnictwem posła Kiryłowi cza, ce m omówienia sprawy przepisów służbowych dla pracowników kolejowych, które nie są dotychczas ujednolajnione i krzywdzą niektóre grupy pracowników.

Reorganizacja przedsiębiorstw państwowych według wzorów zagranicznych

WARSZAWA, 29. I. Zapowiedziana przez min. Zdziechowskiego, reorganizacja przedsiębiorstw, była przedmiotem rozważań Rady ministrów.

W myśl poglądu premiera Skrzyńskiego, że organizacja tych przedsiębiorstw winna być oparta na wzorach państw, które mają w tej dziedzinie doświadczenie i tradycje, rząd uznał potrzebę utworzenia specjalnej komisji, której zadaniem będzie zaproszenie rzeczoznawców krajowych i zagranicznych, rozpatrzenie wniosków tych rzeczoznawców i opracowanie projektu, który przedłożony będzie Seimowi.

Wspólny front kolejarzy o sprawliwne przepisy służbowe

WARSZAWA, 29. I. Wczoraj zjawia się u ministra kolei p. Chądzyńskiego delegacja bloku z „łazków kolejowych” pod przewodnictwem posła Kiryłowi cza, ce m omówienia sprawy przepisów służbowych dla pracowników kolejowych, które nie są dotychczas ujednolajnione i krzywdzą niektóre grupy pracowników.

Niemieckie hocki-klocki przy rokowaniach o traktat handlowy

WARSZAWA, 29. I. Jak już donosiliśmy dnia 25 b. m. odbył się wymiana polsko-niemieckich żądań celnych. Żądania niemieckie obejmują blisko 600 stawek polskiej taryfy celnej, a niżkij, i których się Niemcy domagają s., bardzo wielkie.

Praca więc nad zbadaniem żądań niemieckich i uzgodnieniem

Niemieckie hocki-klocki przy rokowaniach o traktat handlowy

WARSZAWA, 29. I. Jak już donosiliśmy dnia 25 b. m. odbył się wymiana polsko-niemieckich żądań celnych. Żądania niemieckie obejmują blisko 600 stawek polskiej taryfy celnej, a niżkij, i których się Niemcy domagają s., bardzo wielkie.

Praca więc nad zbadaniem żądań niemieckich i uzgodnieniem

Sejm rząd a samorząd na drodze do uzgodnienia stanowisk

WARSZAWA, 29. I. Wczoraj w mieszkaniu prywatnem marszałka Rataja odbyła się narada przedstawicieli większych stronnictw sejmowych w sprawie uzgodnienia poglądów na projekty ustaw samorządowych, znajdujących się w komisjach sejmowych. W naradzie brali udział posłowie: Ho-

Sejm rząd a samorząd na drodze do uzgodnienia stanowisk

leksa (Ch. d.), Jaworowski (PPS.), Kozłowski (ZLN.), Pawłowski (Str. chr.), Putek (Wyzwolenie) i Rusinek (Piast). Stwierdzono postępowanie w uzgodnieniu spornych kwestyj. Do rozstrzygnięcia pozostaje jeszcze unormowanie stosunku władz państwowych do samorządowych.

Niedoleżna gospodarka Banku Polskiego rujnuje przemysł i handel

W ostatnich dniach daje się wyczuć brak odpowiedniego materiału wekslowego, który zawsze pojawia się u nas w chwilach najcięższego kryzysu gospodarczego. Brak ten wyczuwa zarówno Warszawa, jak i główne centra przemysłowe, zwłaszcza Łódź.

Niedoleżna gospodarka Banku Polskiego rujnuje przemysł i handel

W ostatnich dniach daje się wyczuć brak odpowiedniego materiału wekslowego, który zawsze pojawia się u nas w chwilach najcięższego kryzysu gospodarczego. Brak ten wyczuwa zarówno Warszawa, jak i główne centra przemysłowe, zwłaszcza Łódź.

Wine tego stanu rzeczy ponosi w znacznej mierze Bank Polski, który jako źródło kredytu zawiódł w zupełności, prowadząc zamiast wczuwającej się w potrzeby gospodarswa społecznego polityki gospodarczej, szereg agend biurokratycznych, ujemie wpływających na tok interesów w przemysle i handlu.

Kola przemysłowe i handlowe skarżą się, iż zwłaszcza lokalne filje Banku Polskiego ocenają stronnictwo materiału wekslowego, czyniąc zależnem dyskonto od szeregu formalności, bynajmniej nie przesadzających o żywotności przedsiębiorstwa lub interesu, o który chodzi.

Nowy wypadek księcia Walji Złamał nogę na polowaniu

LONDYN, 29. I. Dzienniki donoszą, że następca tronu angielskiego, książę Walji, na polowaniu par łorce snadł z konia i złamał nogę.

Kiedy przestanie toczyć państwo RAK KORUPCJI?

— Ho, ho — ostró bierze się Seim teraz do nadzyc.

— Sądzi Pan? — Przecież to widoczne. Jak tytu jaka komisja się rozjdzie, natychmiast pilnie te nadzycia. Budżetowa, skarbowa, wczoraj nawet komunikacyjna. — I Pana to cieszy? — Niezawodnie. Świadomość, że przedtóż czy później, każde cygństwo na iaw wyjdzie, jest przecież hamulcem. — Niedość jest? — Dłaczego? — Właśnie to „przedtóż, czy później”, Podawca ono kombinacje, w senie — „na później”, a tymczasem drze się tylko, jak tylko można. — Wier co? Zaniechać kontoli, dochodzeń, debat, śledzenia przestępstw. — Ależ nie, i owszem. Rozważam tył ko stopień skuteczności. Tak się jakoś składa, że bardzo często uczęszczamy z tego rodzaju „obradach komisyjnych. Aprobuję oczywiście i głosuje za wnioskami najbardziej ostremi, lecz mimo to nie mam przekonania, abyśmy weszli już na drogę właściwą. — Czy ja Pan widzi? — Owszem, chociaż przyznaje, że jest trudna do przebycia i daleka. Sądze mianowicie, że nie wystarczą represje mechaniczne. Należy systematycznie podjąć pracę nad stworzeniem własnej, wysoko wykwalifikowanej biurokracji. — Czego? Biurokracji? Ależ to potecie niepopularne. — Tak, ale niesłusznie. Niema w Europie rozwoju państwowego bez biurokracji fachowo przygotowanej i — o własną godność zaradkowej. — Ach to coś nowego. — Niestety, u nas, coś nowego. Ale proszę mi wierzyć, że administracja państwowa wtedy będzie uczciwa, jeżeli jej szafarzem będzie biurokracja proponująca poszczególnym własnej godności i honoru. — Ślusnie, lecz jak to zrobić? — To się nie da zrobić, to trzeba systematycznie kształcić i wykształcać.

Bolszewicy chcą nam mnie płacić za towar wię: krzyczą, że jest w coraz gorszym gatunku

Prasa sowiecka od pewnego czasu prowadzi kampanię przeciw wyrobom fabryk włoskich, czeskich i polskich, stwierdzając, że dostarczane towary są obecnie w gatunku o wiele gorszym, aniżeli jeszcze przed rokiem.

Cel tej kampanii sowieckiej jest podejrzany. Chodzi zdaje się o „przerzucenie” zagranicy widmem utraty rynków rosyjskich i uzyskanie korzystniejszych cen.

Akcja sowieców nie dotyka swem ostrzem importu z zaprzyjaźnionych Niemiec.

Konflikt o reformę wo skowoci

Dymisja belgijskiego szefa sztabu generalnego i ministra wojny, spowodowana konfliktem na tle reformy wojskowej, wywołała w belgijskich sferach wojskowych ogromne wrzenie.

Jak donoszą z Brukseli, z ogólnej liczby 61 generałów armji belgijskiej, przynajmniej 12-tu podda się na tle tego konfliktu do dymisji.

W BŁOTACH POLESKICH I na bulwarach paryskich NALEPIEJ SIĘ CZUJE MISTRZ PAŁAT

Wykwintne i zacisne wnętrze, jedno z tych, w których siedziba obrala sobie dusza artysty. Ściany, jak okna otwarte na świat cudów zimowych. Tu gronostajem okłici otulone, długim szeregami idą brzozy wzdłuż traktu od Nieświeża do Klecka, tam łos, wstada puszczy, ciężkie rosochy wynoszą się śnieżnej topieli. Owdzie wilk przystanął i oczy, jak świeki, wbił w przechodnia.

A tam przez kurniawę zadymki przedtóż się kosmata szkap w holobłach, postroikami wiazanych i suną bezszelnie bosa chłopskie sanie.

Siedzimy przy czarnej kawie, gwarząc. Za oknem huca wielkie miasto, dzwonią tramwaje, a nam się zdalo, że to szumia bory nieświeckie i brzeźca janczary.

— Oj! mieli ze mną rodzice kłopot niedługo — mówi z ligarnym uśmiechem mistrz zastawony, — uczyć się nie chciałem, tyłkobyam cały dzień patrzył, patrzył, patrzył. Świat chłonałem oczami. Ale m ko narazie na papier i pióno me przenosił. A było na co patrzeć.

Urodziłem się i wychowałem na Podolu naddnieprzańskim. Błotniste drogi, polamane opłotki, krzywe chałupy, dzieci rozczochrane, chłop ruski w zastuczonym koczku, pekato konki o bruchach, wyczynach sianiem — to były obrazy, które mi się karmilo moje dzieciństwo. Zapadły mi pod powieki i tam zostały — do czasu.

Tytułomanja urzędnicza rozbija jedność zawodowego ruchu urzędniczego

Za przykładem Małopolski, gdzie istnieją „związki urzędnicze z maturą”, „związki urzędnicze z średnim wykształceniem” i t. p., poseł Konceski ze Związku Ludowo - Narodowego przystąpił do organizacji „związku urzędniczych z akademickim wykształceniem”.

W kolach urzędniczych państwowych, zdających sobie sprawę z potęgi jednolitej organizacji, w tej inicjatywie posła Kon-

Nie poeta -- prozaik, mówią w Sejmie o p. ministrze Skarbu

(Ważl.) Dla wysłuchania wywodów finansowych ministra skarbu p. Zdziechowskiego Komisja budżetowa przeniosła się na salę obrad. Sprawili to napływ posłów z pora komisji. Każdy był ciekawy i chciałby się dowiedzieć, co będzie z finansami kraju.

— Czy zaspekoll minister ciekawosc?

— Szclic mówiac, nie! Grabaki to robił całkiem inaczej. Wprawdzie i on na przadole obrazu rozmieszczał fragmenty realistyczne. Zaraz w tyle jednak roziskrał się jakiś zar tajemniczy, aby spłynąć w perspektywie barw różowych i tak niebianko obłocnych, że słuchacz podkręcał waga, lub głałskali się z ukontentowaniem po lysi nie i siedł na jeden kieliszek...

— A dziś nikt się nie upiał? — Nie. Po sprowadzeniu przezozdł raczej dreszcz mrocznej refleksji. Bez mrzonki i fantazji. Żywa dusza nie wyszła z obłecnika w kieszeni. A przemysł tyle, zacy kmiłotek to, a twardy robotniczek tamto. Nikt nie nie dostał. Przeciwnie każdy ruszył do domu z przeświadczeniem, że w najbliższych miesiącach, niema mowy o jakimś upomniku. Wstrzymajmyż, wyrzeczcie się, powściągliwość.

— Wier humor był kwany?

— I to nie. Powiedziałbym, przeciwnie. Przesył w dawnych słodyczach widoczny. Nadto p. Zdziechowski od cza su pierwszego swego wywodu pogłębił smutrzeżonia. Wził się w swą rolę i potrafil ciepłi skoncentrować. I dłatego przemówienie, mimo swej ochłel pozornej rzeczowości, wywarło dobre wrażenie.

— A czy na sąd ten nie wpływa Pań ska — koalicyjność?

— Nie. Rozmawiałem przecież z kilkoma opozycjonistami. Nie umieli skłomować poważnego zarzutu.

— Wier jest Pan dobrej myśli?

— Jak zawsze wtedy, gdy widzę prozaijną metodę w usuwaniu gruzów i bezład.

NOTOWANIA POLUDNIOWE

Bank Polski płać za dolara 7.28. Transzacje między bankami 7.30 — 7.31.

Czarna giełda dolicza sobie 10 groszy z powodu strachu telefonistek i tramwajarzy.

Metalu Rubel złoty 3.95.

Dowoty Berlin 1.77, Belgja (za 100) 33.60, Londyn (za 1) 35.99, Paryż (za 100) 37.60, Praga (za 100) 21.75, Szwajcaria (za 100) 141.00, Wiedeń (za 100) 102.90.

ZURYCH, 29. I. Warszawa 72 i pół.

Papery lokacyjne 5 proc. pożyczka konwersyjna 43.50, 8 proc. pożyczka 100.00, 10 proc. pożyczka 124.00, 6 proc. pożyczka 144.25, 4 i pół proc. L. Z. Ziemiiska rb. przedw. 21.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 10.75, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 18.25, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 21.00.

Akcje B. Polski 65.00, B. Dyakontowy 4.00, B. Handlowy 1.75, B. Zachodni 1.00, B. Zw. Sp. Zar. 4.00, Cerata 0.35, Pals 0.43, Spiess 2.00, Ziętzi 0.30, Sisa i Swiatło 0.20, Chodorów 4.80, Czołocienie 0.90, Gosławice 1.15, Warsz. Cukier 2.15, Węgiel 2.05, Polska Nafta 0.30, Nobel 1.55, Cetielski 0.21, Lilpop 0.70, Modrzewski 2.45, Norblin 0.90, Ostrawskie 4.20, Parowaz 0.25, Polak

# Miedzy szpitalem warjatow a ciezkiem wiazaniem

## Dwa procesy obywatela ziemskiego oskarzonego o zabojstwa

WARSZAWA, 29. I.

Osobna karte w dziejach sadownictwa polskiego poswiecić nalezy niesamowitym procesom obywatela ziemskiego, Lasa Baranowskiego, wlasnie Lasa Przybylskiego, który byl dwukrotnie oskarzony o zabojstwa.

dokonane w niezwyklych, choc w obu wypadkach identycznych okolicznosciach.

Pierwszy oskarzenie dotyczy wyjazdu z 1918 r., kiedy to nielubny obywatel wraz z sasiadem Kamulskim, wybralesie konim z pod Wloclawka do Plocka.

W drodze furman uslyszal za soba dwa strzaly.

nie obezral ze wszakze, wdyz, jak twierdzil, "niebyl dziedzicem zwyklym po drodze strzelal do wrabi".

Po chwili rozplyly sie znow dwa strzaly. Tymczasem furman sie obezral i strzelal, ze p. Kamulski gdzies znikl, a p. Baranowski siedzil sam w brzydze.

Nie ogladaj sie, tylko pogamaj konie, bo bandycy za nami strzelaja! — zawolal p. Baranowski.

Na drodze znaleziono nastepnie trupa p. Kamulskiego z dwiema ranami postrzelowymi w plecach. Portfel niebuszczyka z pieniedzmi znikl.

Dochodzenie policyjne nie potwierdzilo pierwotnych przypuszczen co do napadu bandyckiego. Ziemianin wypart sie winy.

Sledztwo, dysponujace nader skapym materialem, wloklo sie przez pare lat, majac coraz mniej widokow powodzenia. Nagle nastapil rewolucyjny zwrot.

Dwaj kupcy, z ktorymi p. Baranowski traktowal o wieksza pozyczke na majatek, zgineli w analogicznych okolicznosciach co i s. p. Kamulski. W danym wypadku zabojca przyznal sie do winy.

Druga ta sprawa trafila do sadu okregowego w Rownem, który skazal ziemianina na

10 lat ciezkiego wiazania.

Obrona skazanego odwolala sie do drugiej instancji, dowodzac, iz p. Baranowski jest niepoczytalny i domagajac sie zhadania go przez psychiatrow.

Przed procesem w Rownem juz raz poddawano oskarzonego obserwacji i orzeczono, ze jest normalny.

Sad apelacyjny w Lublinie oparl sie wszakze na ekspertyze powolanych po raz trzeci do sprawy psychiatrow, którzy tym razem, zaslegnawszy informacjami o kilku wypadkach nienormalnosci w rodzinie oskarzonego, orzekli, iz jest on o-

barosony daleko i myslowo chury.

P. Baranowskiego uwieziono i umieszczono na stale w Twor-

kach. Wczoraj dorodna postac mlodego obywatela znalazl sie na lawie oskarzonych w warszawskim sadzie apelacyjnym, ktoremu przewodniczyt przez Supliski. Oskarzenie w sprawie o zabojstwa Kamulskiego popiera prok. Felkowski. Obrone wnosza adw. Henryk Pienzer (olc) i Ignacy Pflinger (syn).

Sprawa z racji kilku spieczonych orzeczen psychiatrow i zagadkowych okolicznosci i komplikacji proceduralnych budzi olbrzymie zainteresowanie.

Pozno w nocy ogłoszono wyrok, skazujacy zbrodniarza na

8 lat ciezkiego wiazania.

Po zastosowaniu amnestii zmniejszono mu kare o trzecia czesc.

Rzekomy obkantez zostal na wniosek prokuratora areztowany.

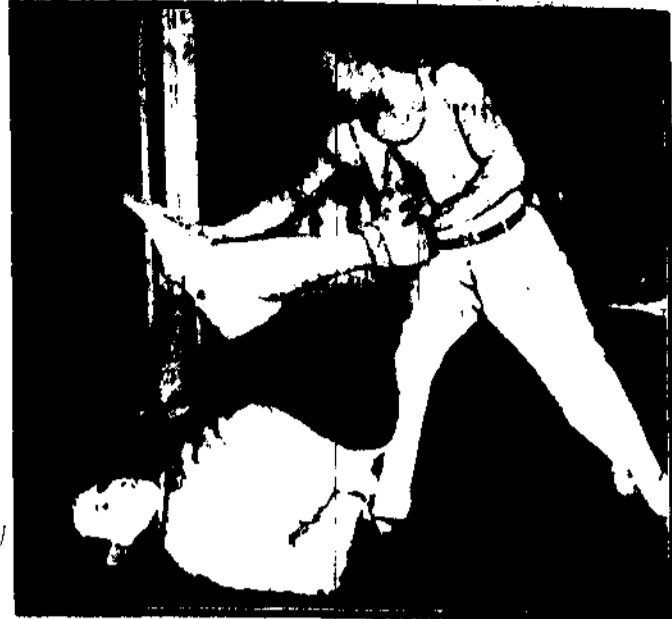
# Bytyjper i Atanki. On kato, ono nie ohtg nosic dlugich spodniczek

Obecny dyktator grecki, general Pangalos, zabronil obywatelom greckim noszenia krótkich spódniczek, ujawniających nóg.

Od czegoś jednak pomyslowność kobieca? Modniarki atenskie znalazly sposob przeciwno temu rozporządzeniu: ukazują się na miodele w spódniczkach, przykrywających zaledwie kolana. W chwili, kiedy polceja zbliża się do takiej przestępczyni, by splasc protokół, spódniczka nagle się wydłuża aż do kostek i stróż prawa odchodzi skonfundowany.

Zwolenniczki mody zastosowały do spódniczek cały asytem tasemek gumowych, które utrzymują rąbek sukni na niepożądaną przez dyktatora wykości. Wystarczy jednak drobny ruch ręki i spódniczka cudownie się wydłuża.

# Zimowy trening piłkarza



Jerzy Roth, popularnie zwany w Anglii „Babe Roth”, strazy w całym świecie piłkarz i mistrz „base ballu” przygoto wuje się do nadchodzącego sezonu. Na fotografii widzimy sportowca odbywającego znane ćwiczenia nóg.

# Dziesiąta część Hiszpanów — to dzieci nieprawe, cierpiące za winy niepopelnione

Na jednym z przedmieść Madrytu znajduje się najstarszy w Europie „dom podrzutków”, zwany „Inclusa”.

Dzień i noc czuwa przy furcie siostra miłosierdzia i przyjmując do schroniska podrzucone dzieci. Trwa to bez przerwy od roku 1567, to jest od chwili, gdy król Filip II, powołal do życia tę instytucję i dobrze ją wyposażył.

Zaznaczyć należy, że żaden kraj w Europie nie posiada takiej ogromnej liczby podrzutków, jak Hiszpania. Na 10.000 dzieci — 1.050 rodzi się z nielegalnych związków i pozostawione bywa przez matki na łasce losu. Ugromna liczba nielegalnych dzieci zmusza rząd hiszpański do wejścia w tę sprawę, niepodobną bowiem, by tak poważny procent obywateli żył z piętnem hańby.

# Zamiast tłustego chleba zagranicą straszna śmierć w czeluściach kopalni i mogiła w obcej ziemi...

W kopalni Angewillers w pobliżu Metz (Lotaryngia) pracuje wielu robotników Polaków, których bezrobocie wypędziło z kraju.

Porzucają kraj, by móc żyć, a znajdują niekiedy śmierć lub kalectwo.

Oto, co się zdarzyło w owej kopalni: W jednym z chodników pracowali dwaj robotnicy pod kierunkiem wykwalifikowanego górnik, — wyszyty trzej Polacy. Nagle sklepienie runęło, grzebiąc wszystkich trzech. Oddział ratunkowy wydobyl z pod rumo-

# 27 rozbitych szczęk i nosów za jeden pocałunek!

Amerykanki są niebezpieczne: znają boks

Karnawał monachijski ma ustalać opinię, więc zjeżdżają nań cudzoziemcy, aby użyć swobody zamkniętej żadnym konwenansem.

Nic więc dziwnego, iż znalazła się w Monachium rodzina angielska z Kanady. Mr. William Green wraz z swą żoną i 20-letnią córką. Cała rodzina wybrała się na bal jednej z grup malar- skich pod nazwą „Włóczor apaszów”.

Czas spływał miło. Mr. William pił w bufecie, pania Green zabawiała poważny profesor, a panna Cecylja tańczyła.

W pewnej chwili Mr. Green zauważył, iż jeden z uczestników bału pocałował... Cecylię w same usta. Okieć wymierzył tym poświę- czeniem. W tej samej chwili poderwano Amerykanki nogi, skrepowano im ręce i wyniesiono go z sali. Na pomoc mężowi i ojcu pospieszyła matka wraz z córką, obie świetne bokserki. Kilka uderzeń w prawo i w lewo, kilka zgrabnych chwytów, a mistrz William odzyskał wolność. Wtedy dopiero rozpoczęła się rozprawa. Z sali wymiesiono 27 młodzienców.

# Maszkary karnawałowe



Podobnie jak we Francji południowej, i w Hiszpani karnawał nie ogranicza się do sal balowych, lecz ogarnia nawet ulice. „Dwójdziem” zabawy są pochodzą na cześć króla i królowej karnawała, psstrzace się od najdziwacz-

# KRATKI SĄDOWE ZEBRAK W ROLI ZŁODZIEJA

WARSZAWA, 29. I. Mogli to być również złodziei w roli zebra, bowiem tak to już jakos jest, że zebrałnia ociera się o złodziejstwo, ono zaś o zebrałnie.

Zdarza się przeciez, że ktoś zebrał o miłosci i ani się opatrzywszy, jak ci skradnie serce, bywa to jednak tylko w tym wypadku, gdy strona zebrałca jest Ona.

Niech się ma miłe nie pogniwa- ja przemnie czelwieczki za samą myśl, że kobieta może zebrać o miłosci. Zdarza się to, może rzadko, ale przeciez się zdarza. Mogly zapewne powiedziec coś na ten temat taki np. Rudolf Valentino, albo inny o równym blasku „gwiazd” filmowy.

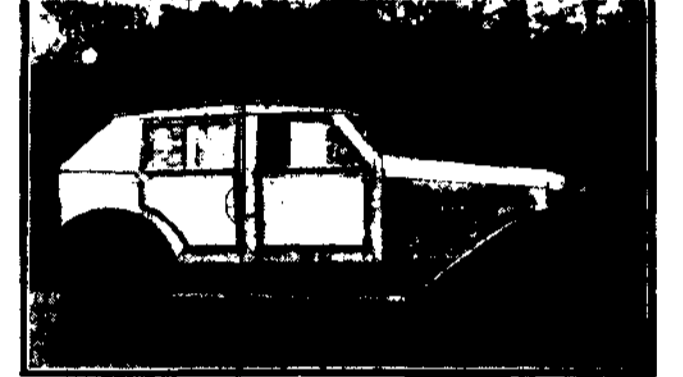
Tak, prosze państwa! mezczyzna niewa mekiedy twarzą charakter, ale zawsze ma mekce serce i proba don zawsze trafić można. Inaczej jest z pldia piękna. Chceć do jej setka trafić blaganiami, to znaczy podpisać na siebie samego wyrok śmierci — miłosci.

W kobiecie wszystko jest do zdobycia, nie zaś do wyblazania, w zebrałnia. Jeżeli kobieta mówi na swoje usprawiedliwienie: „kiedy miłe tak chętnie prosil” to tylko dlatego, że sama wobec siebie szuka tego usprawiedliwienia.

Jeżeli kobieta jest twierdza, która mecz z nią zdobywa, to przy- stępnie należy się chwytac sposobami wywankich w sroczce wojen- noj, trzeba wyszukać słaby punkt

nielszych typów i maszkar. W miastach hiszpańskich główną atrakcją pochodu karnawałowego stanowią uwidocznione na naszej ilustracji pokrzące postacie z olbrzymimi głowami, rzecz prosta, sztucznie.

# SAMOCHÓD Z CEMENTU do służby na froncie



Wytworne to i napozor niewinne auto, służyc ma do bardzo wojowniczych celów. Jest to samochód pancerny, przeznaczony do służby na froncie dla wyższych oficerów. Karoseria zbudowana jest z — cementu, krytego z zewnątrz blachą stalową, co czyni ją odporną na kule ciężkiego karabinu maszynowego, a dzięki zastosowaniu specjalnej masy zamiast szyb i doskonałemu uszczelnieniu, — także na ogień i gazy trujące. Wynalazkiem tym szczył się inżynier francuski, p. de Groulard.

# Degradacja okrętów osobowych na towarowe z powodu malej frekwencji pasażerów

Obecnie ludzie podróżują znacznie mniej, niż przed wojną. W związku z tem towarystwa okrętowe zamieniają zbyt- kownie urządzone parowce osobowe na okręty handlowe.

Pomimo złej konjunktury kra- ży po morzach i oceanach 2200 okrętów osobowych.

Z tej liczby 770 parowców nale- ży do towarzystw angielskich. Szary Zjednoczone posiadają ich 297, Francja 204, Japonja 184, Włochy 124, Niemcy 76, Holan- dia 105, Hiszpanja 53, Brazylja 51, Danja 31. Reszta państw ca-

lego świata posiada zaledwie 400 okrętów osobowych. Największym parowcem oso- bowym na świecie jest „Lewian- tan”, noszący dawniej nazwę „Vaterland” i zabrany Niemcom, drugim z rzędu jest „Bismark”, przewany obecnie „Majestic”, potem francuski okręt „Repu- blique” oraz „Kolumbus” należą- cy do niemieckiego Lloydu. Na tych czterech olbrzymach nie odczuwa się przykrości morskiej podróży, nie więc dziwnego, iż okręty te są zawsze przepelnione.

# Fortepian z przed 300-tu lat



Fortepian 17-go wieku — proto- plasta dzisiejszych olbrzymich „Bechsteinów” — nie należał by- najmniej do wielkich instrumentów muzycznych. Zbudowany w kształ- cie skrzynki prostokątnej, posiadał klawiaturę zaledwie 6-oktawowa przyczem w przeciwieństwie do for- tepianów nowoczesnych klawisze pełnotonowe były barwy czarnej, półtonowe zaś — białej.

# Kącik humoru

Dla reklamy — Co to znaczy? Wczoraj w wa- szel restauracji dostalem peczki dwa razy większe — A gdzie pan dobrodziec siedział? — Tam pod oknem — Co to są panego, tam zok, w zaga- daja z ulicy, więc dla reklamy dalem większe porcje. — Merce półcyz mi 10 dolarów. — Dobrze, ale po kursie 6 zł 50 gr — Zgoda, ale dajam ci jak dolar bez- dazę do 45 złotych. — Wtedy dopiero rozpoczęła się rozprawa. Z sali wymiesiono 27 młodzienców.



Pomnik poległych artylerzystów

W londyńskim Hyde Parku stoi pocięty pomnik, wzniesiony ku caci poległych podczas wielkiej wojny artylerzystów angielskich. I gury pomnika pod strzaskaniami lawetami dźwi- gają wypalone główne tereny wala, a wroc Egipt, Fran- cja, Flandria i In- ne, a dołu spoczy- wa wykuta w kamieniu postać poległego artylerzy- sty, przykryta płaszczem i he- lmem. Na fotografii wi- dzimy front pom- nika, przypiszo- wany pomnik.

# Flirt na nartach

Bawarskie góry w bieżącym sezonie zimowym goszczą wielu cudzoziemców.

Przewodnicy stali się instruktorami kursztu narciarskiego, no i przy okazji kawalerami uroczych narciarek.



Na fotografii widzimy scenkę flirtu eleganckiej cudzoziemki z brodatym przewodnikiem bawarskim.

# Moskale budowali w Białymstoku więzienia i koszary,

## my zaś przebudowywujemy je na ochronki, szkoły i szpitale.

W numerze wczorajszym podaliśmy sprawozdanie z uroczystości poświęcenia nowo budowanych i przebudowanych lokali na ochronki, szpitale i areszt. Dziś chcielibyśmy podać kilka szczegółów, dotyczących budowy i przebudowy tych gmachów.

### Podstawy się wznoszą.

W numerze wczorajszym podaliśmy sprawozdanie z uroczystości poświęcenia nowo budowanych i przebudowanych lokali na ochronki, szpitale i areszt. Dziś chcielibyśmy podać kilka szczegółów, dotyczących budowy i przebudowy tych gmachów.

### Na miejscu rudery

W miejscu, gdzie stał dotychczas gmach o kubaturze 5,475 m<sup>3</sup>, w którym z latowścią pomieścić można 160 więźniów. Koszta przebudowy wyniosły około 110 tys. złotych czyli za 1 m<sup>3</sup> zł. 20. Daje to w porównaniu do budowy nowego gmachu 50 proc. ekonomii.

### Wzrosty ochronę.

Na parterze znajduje się szpitalik ochronny, a w nim pokój lekarski, pokój obserwacyjny dla chorych, sekcja, lazienka, salki dla chorych. Dalej na parterze 2 sale szpitalne dla chłopców i pokój stołowy, 1 sala recepcyjna, kucyk, kancelaria, pomieszczenia dla zarządzającej i personelu, umywalnia, natrysk i inne ubikacje.

Na I piętrze znajdujemy 2 sale szpitalne dla dziewczynek, umywalnie i lazienki. Na tymże I piętrze znajduje się przeniesiony tu **złotek**

na 40 dzieci od osesków do lat kilku. Tu 3 salki szpitalne dla dzieci, pokój jadalny dla chorych, bobeski, pokój dla zabaw, pokój zabawek. Z tego pokoju wyjście na rozległy taras dla kąpielii słonecznych. Złotek posiada kuchnię podłączoną do szpitala z oddzielnymi salkami dla chorych gruźlicznych i wenerycznych, lazienki i pomieszczenia dla personelu.

Wszystkie sale w całym gmachu obszerne, idealnie czyste, dobrze wentylowane o dużych oknach. Higijena i czystość absolutna. Białizna na łóżeczkach czysta, obok łóżeczek stoliki, na salach kwiaty doniczkowe. Dzieciaki mają wiele powietrza, słońca. Wierzyć wprost się nie chce, że na taki zakład zdobył się Białystok.

Ochronka posiada boisko obszerne, wyrównane, ubite, otoczone parkanem. Przechodzimy przez boisko i oto jesteśmy w zabudowaniach gospodarczych.

W małym domku mieszczą się: kuchnia, pralnia, suszarnia dla pielników i bielizny, szpitalnia i pomieszczenia dla personelu. Wszystko obszerne, wentylowane. Kuchnie zaopatrzone w skraplacze do pary. Obok piwnice, drwalnia, skład węgla, siana, chlewek dla kóz, których mleko przeznaczone jest dla dzieci. Koszt urządzeń gospodarczych i boiska, chodników, oparkowania i t. d. wyniósł 40 tys. zł. Po zwiedzeniu ochronki

odajemy się do aresztu administracyjnego.

w którym odbywają karę obywateli skazani przez Starostwo za wszelkiego rodzaju przekroczenia. Areszt przerobiono z czterech ścian, pozostałych po stronie amunicyjnej b. koszar artyleryjskich. Męski i żeński oddziały obliczone są na 36 a-

resztowanych. Ogólna liczba cel 10. W areszcie natrysk, pomieszczenia dla kancelarii, warty, dozorców i dozorczyń. Obok duży plac brukowany i oparkantony dla spacerów, kuchnia, piwnice i inne ubikacje gospodarcze.

### Wzrosty i higijena

zapewnione. Koszta budowy aresztu wyniosły 42 tys. zł. Trzeba dodać, że ochrona, areszt i budynki gospodarcze są skanalizowane.

Udejmemy się dalej do Związku. Tu według planu szczegółowo opracowanego w byłych ros. koszarach Włodzimierskich, mają znaleźć pomieszczenia szpitalne miejskie, a mianowicie wydzielić: 1) wewnętrzną, 2) chirurgiczną i 3) ginekologiczną i akušerską. Ogółem taki szpital scentralizowany obliczony jest w przyszłości na 500 łóżek.

Skromne fundusze pozwoliły narazie na przebudowanie tylko prawego skrzydła dużego gmachu pokoszarowego, w którym znajduje się

### zakład położniczy

urządzony według najnowszych wymagań techniki i nauki.

Zwiedzamy zakład. Na parterze pokój przyjęć, rozbiernia, wanna dla chorych, które zgłaszają się. Na I piętrze dział ginekologiczny. Pokój operacyjny wyświęty urządzony wspaniale, dalej sale dla chorych pojedynczo, na 2, 4 i 6 łóżek i lazienka. Na II piętrze—dział akušerski. Zwraca tu uwagę sala operacyjna, której

### mogłoby posadzić

niejeden zakład pierwszorzędnny, wanny, sala porodowa i sala dla chorych.

Wszystkie sale przestronne, światłe. Podłogi wyłożone marmurem z masy magnetyzowanej tłumiącej wazeli stuk i odpornej na zmianę temperatury, ściany wszystkie nieakustyczne. Wentylacja mechaniczna dopływa i wyciąga powietrze.

### dopływ świeżego powietrza.

zwilżonego do 55 proc., pięciokrotnie na godzinę w salach porodowej i operacyjnej i trzykrotnie w salach dla chorych.

Ogrom pracy widoczny na każdym kroku i nietyko pracy lecz i wiedzy daje się widzieć na każdym kroku. Na parterze zwiedzamy pralnię wozorową, szarnię pielników i bielizny, a potem przedostajemy się na strych, gdzie w węzłowych splotach schodzą się do komina powietrznego rury wentylacyjne ze wszystkich pomieszczeń, które na każde zawołanie dają dopływ świeżego powietrza.

### Dumą zakładu

jest jego twórców to kotłownia obliczona na cały budynek. Wybudowano ją z pogłębieniem w grunt o 2 metry całą z żelaza i betonu. Mieszczą się w niej: 1 kocioł wodny systemu Strebła do centralnego ogrzewania (w przyszłości stanąć mają 3 takie same) i 1 kocioł parowy do dostarczania wody gorącej (w przyszłości będą dwa jeszcze potrzebne).

Trudno by wprost opisać wrażenia, jakie się odbiera przy zwiedzeniu. Lalki nawet w lot się orientuje, że dokonano tu wielkiej rzeczy. Przyszły szpital w całym gmachu obejmie kubaturę 23230 m<sup>3</sup>; tymczasem przebudowana część na zakład położniczy obejmuje 4684 m<sup>3</sup>.

### Koszta dokonanej przebudowy

i urządzeń wyniosły już 170 tys. zł. wraz z kotłownią. Tak duże są koszty, ale przecież dokonano rzeczy imponującej.

Dodać tu jeszcze wypada, że wybór budynku jest bardzo szczęśliwy ze względu zdrowotnych. Las dookoła, grunta suche piaszczyste, dużo powietrza i słońca.

Winnimy się cieszyć, że jak słusznie powiedział

p. prezyd. Szymański w swym przemówieniu podczas uroczystości poświęcenia, „moskale budowali w Białymstoku więzienia i koszary my zaś przebudowywujemy je na ochronki, szkoły i szpitale”.

## Szlachetny turniej pojedynkowy trwa.

Wpłacili do Banku Gospodarstwa Krajowego na r-k 203 Komitetu Pomocy najbardziej m. Białegostoku i wzywają do mety pojedynkowej:

1) Polski Zw. Zaw. Pracown. Instytucji Ubezpieczeń Społecznych zł. 100—wzywa pracowników Związków Klasowych, 2) „Ognisko Kolejowe” zł. 50 — wzywa klub „Ognisko” (róg Sienkiewicza i R-ku Kościuszki), 3) p. inż. Br. Majewski zł. 6 gr. 32 — wzywa p. inż. B. Dankiewicza.

Gimnazjum D. Druskińskiego w odpowiedzi na wyzwanie do pojedynku o cel szlachetny złożyło zł. 250. Wyzwany przez pracowników Państw. Fabry. Tytanowej p. K. Pichler złożył zł. 50.

Stawiających do turnieju pojedynkowego, prosimy o komunikowanie nam rezultatów pojedynku.

## Zjazd Wojewódzki Chrześ. Demokracji.

Jak już donosiliśmy dn. 31 b.m. odbędzie się Zjazd Wojewódzki Polsk. Stow. Chrześ. Demokr. w Białymstoku.

### Program zjazdu

Jest następujący: godzina 10-11 konferencja pp. delegatów z pp. posłami w lokalu Stow. Rob. Katolickich, ul. Rynek-Kościuszki

Nr. 1, II p., godzina 11-12 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, godzina 12-13 Akademia poselska w teatrze „Palace”, godzina 16-17 wybory delegatów do Rady Naczelnej oraz wybory uzupełniające do Rady Wojewódzkiej odbędą się w lokalu Stowarzyszenia Robotników Katolickich, ul. Rynek-Kościuszki Nr. 1, II p.

### NAJLEPSZE MATERJAŁY SUKIENNE

na ubrania, kostjumy i palta męskie i damskie po cenach dawnych

POLEGA FIRMA

## Wisznia i Ochrymski

Skład sukna. Ul. Sienkiewicza 16.

### Urzędnikom Państwowym NA SPŁATY

### Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że poniżej wymienionych osobach zostało otwarte postępowanie spadkowe:

1571. Franciszku Wędołpkiem wierzycielu sumy 3000 rubli z 5% zabezpieczonej na nieruchomości hipotecznej „Białystok hip. 937”

2572. Janku Berze i Dobie melonkach Piłkackich właścicieli hipotecznej nieruchomości „Białystok hip. Nr. 933”.

Termin regulacji spadkowych wyznaczony został w kancelarii Wydziału Hipotecznego na dzień 16 sierpnia 1926 roku, gdzie zainteresowani winni się zgłosić pod skutkami prekluzji.

Białystok dnia 26 stycznia 1926 roku

### MINISTERSTWO SKARBU

#### 5% PREMIIA POŻYCZKA DOLAROWA SERJA II.

Z dniem 1 lutego 1926 roku zostaje wyznaczona seria II 5% Premii Pożyczki Dolarowej na sumę 5.000.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w odcinkach po 5.000 dol. z terminem płatności dnia 1-go lutego 1931 r.

Obbligacje zaopatrzone będą w 10 kuponów płatnych z dołu w terminach półrocznych.

W ciągu lat 5-ciu wylosowanych zostanie 2.140 premii na sumę **1.250.000 dolarów**, płatnych w efektywnej walucie.

**Słowa wygrano:**

10 premii po 40.000 dolarów,  
30 premii po 8.000 dolarów,  
2.100 premii na ogólną sumę 610.000 dolarów.

1-sze losowanie odbędzie się w dniu 1-szym marca 1926 r.

Właściciele obligacji serii I-ej 5% Premii Pożyczki Dolarowej mogą wymienić je na obligacje Serji II, poczynając od dnia 1 lutego 1926 r. z prawem zachowania ostatniego kuponu, płatnego w dniu 1 marca 1926 r.

Sprzedż za złoto, waluty i dewizy zagraniczne oraz za złote odbywać się będzie, poczynając od dnia 1 lutego 1926 r. we wszystkich Oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w Pocztowej Kasie Oszczędności. 117

0 godzinie  
12<sup>30</sup>, 2, 3<sup>30</sup>  
w KINIE

## APOLLO

Ceny od 50 gr.

Jedyny film w którym 2 potęgi ekranu

# CHARLIE CHAPLIN

# JACKIE COOGAN

GRAJĄ RAZEM w filmie p. t.

## BRZDĄC

(The Rid)

Historja jakich wiele. Dla jednego komedia dla innych dram.

Uwaga!

Jest to najdroższy film sprowadzony do Polski. Dzięki temu filmowi Chaplin i Coogan stali się nieśmiertelnymi

## SPÓŁDZIELNIA PRZEKAZOWA „BARC”

Warszawa, ul. Miodowa 14, tel. 62 38

### OBNIŻYŁA CENY

Warszawskie Nadstawkowe kompletne, dwa razy olejno malowane, z suchego materiału, dokładnie wykonane. po cenie zł. 30,00 na sztukę (dawniej zł. 50)

AMERYKAŃSKIE: Dębota-Blatte kompletne po cenie zł. 24,00 (dawniej zł. 30 —)

Ceny loco stacja Wierzbnik (Radomski) wraz z opakowaniem.

MIODARKI 2, 3 i 4-e plastikowe całe metalowa i z drzwiczkami stalowymi. PODKURZACZE, SIATKI na twardy i różny przybory pasieczne. Węże sztuczne z czystego pszczołowego wosku na zamiarę za 1/2 wosku lub za miód.

Całki wysyłamy na zamówienie. 114

### Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczołpiewe.

Leok. przedmiot. promien. Roentgena i lampy Karadewa

Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-7.

Starynk, ul. Sienkiewicza Nr. 2

### Dr. M. Kacwison

Choroby weneryczne-skórne

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.

Starynk, ul. Sienkiewicza Nr. 2

### Dr. Neumark

Choroby weneryczne skórne i moczołpiewe

Przyjm. od g. 10-12 i od 3-8 popoł.

Białystok, ul. Kilińskiego 11. (ul. Niemiecka.)

## APOLLO DZIS

Początek o godz. 7, 8<sup>30</sup> i 10<sup>15</sup> w.

Piętny dram. obys. z życia młodo i niedowładzonoj modystki, która daje się skusić toaletami oraz przepychem zostaje „Pupilką”, szukających perwersyjnych wrażeń, zgangrenowanych Don-Quanów

# CZY WARTO KOCHAĆ

(PO ŚLISKIEJ DRODZE)

PREMIJE DLA NASZYCH BYWALCÓW

Każdy kupujący 2 bilety otrzymuje bezpłatnie kopertę GENEJ m. in. Zegarki Piatery Gramofon (oprócz ulgowych) zawierającą 5 zawieszonych kuponów na prawo otrzymania PREMIJ

Słynna z urody i talentu **ELLEN KURTI** JAKO KOSIETA KTÓREJ KOCHAĆ NIE WOLNO

### OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Dnia 22 lutego 1926 roku o godzinie 12-iej w lokalu Starostwa Białostockiego ul. Sienkiewicza Nr. 28a, pokój Nr. 5, odbędzie się licytacja drogą przetargu usnego i ofert pisemnych na sprzedaż za gotówkę drzewostanu w majątku Kłucz-Kozłowski (Szelągówka) gm. Krypnę i Trzciannę, pow. Białostockiego, o łącznej powierzchni 23 41 ha, zawierającego masy drzewnej około 2468 m<sup>3</sup>. (dwie tysiące czterysta sześćdziesiąt osiem m<sup>3</sup>) sosny.

Cena wywoławcza 16400 zł. (szesnaście tysięcy czterysta zł.). Stawiający do licytacji winien złożyć na ręce Komisji Licytacyjnej wadium w wysokości 1640 zł. (jeden tysiąc sześćset czterdzieści zł.), ewentualnie kwitł Kasy Skarbowej w Białymstoku na sumę 1640 zł. (jeden tysiąc sześćset czterdzieści zł.), które winno być złożone do depozytu Starostwa. Składane oferty pisemne winne być zapieczętowane i z napisem „oferta na kupno drzewostanu z licytacji”.

Starosta: (—) Giedroyc

### Dr. Leon KRYŃSKI

Chor. weneryczne, skórne i moczołpiewe

Ładunek promieniami

Lampy Karadewa

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-7

Białystok, ul. Lipowa 33.

### Opłoczenia drobne

STENOGRAFIJA

uczca wszystkich listownie bezpłacinie, celem propagandy, Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 97

zgubiono tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Łomżyńskie na imię Icka Jankiela Menczkowskiego, zam. przy ul. Legionowej № 14. 108

zgubiono dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Józefa Markowskiej, zam. w maj. Białostock. 106

zgubiono paszport zagraniczny wydany przez Starostwo Białostockie na imię Michała, Jakóba Blausztajna zamieszkałego w Białymstoku, ul. Lipowa № 42. 120

## „MODERN”

Dzisiaj po raz ostatni

Monumentalny film „FOXA”

# NIE GRZESZ MATKO...

Wstrząsająca tragedia matki i syna w 9-ciu aktach

w roli głównej

# MARY CARR

sławna odtwórczyni roli matki

w obrazie „IV PRZYKAZANIE”

Kasa: 5.30 Początek: 6.30

CENY od 75 groszy dla dzieci od 50 gr.

### Otwarcie kuchni dla najbiedniejszych.

Źródło, ( ) w sobotę o g. 2 p. p. nastąpi otwarcie kuchni przy ul. Artyleryjskiej dla najbiedniejszych chrześcijan. Na otwar-

ciu będą obecni członkowie Komitetu Obywatelskiego pomocy najbiedniejszym w Białymstoku.

Reklama jest dzwignią przemysłu

WAKUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 6.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakc. w zakresie na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej. zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. a) wszelkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Laskiewicz

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 59-a.